

Siedzę i obcinając głowę
wyrównuję poziom
– jako przedostatni po bogu
mam spore opóźnienie w stosunku

do życia. Oczywiście nie licząc
wielosłowa i milczeń zamkniętych
w butelce. Wciąż niedostatecznie
pełnej.

Oraz pustej.
Na koniec głowa leci w kąt,
pomiędzy papiery uprawniające
do snów.

Wywołujących burze
w szklance. Co by nie mówić
wody.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

wierszokleta, dodano 15.10.2018 20:13

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.